

ISIL chce wysadzić w powietrze egipskie piramidy

10 czerwca 2016

100 dolarów mandatu za nie zamknięcie drzwi wejściowych do domu? Zgoliłeś brodę? Płacisz 50 dolarów. Totalnie absurdalne mandaty jakie są stosowane w regionach opanowanych przez ISIL. O bardzo ciężkich warunkach w jakich żyją muzułmanie pod kloszem władzy terrorystów wiemy sporo. Coraz więcej informacji szczegółowych do nas dociera. I tak między innymi DailyMail podając się na własne źródła informuje o nowym sposobie gromadzenia zasobów finansowych. Według źródła, ISIS brakuje środków. Stąd wprowadzane są mandaty za przewinienia dla nas zupełnie absurdalne. Co więcej obiektem nacisków stali się również mężczyźni. Za brak okazałego zarostu lub jego całkowity brak płaci się grzywnę w wysokości 50 dolarów. Pamiętajmy, że wartość 50 dolarów w regionach objętych konfliktem jest znacznie wyższa niż w Polsce. Kobiety natomiast mogą zostać zmuszone do zapłacenia 25 dolarów jeżeli ich okrycie będzie nadmiernie opinać ciało. Opłata przed którą się nie ucieknie to jednorazowy podatek jaki zobowiązani są byli pracownicy rządu syryjskiego lub irackiego. Opłata za pracę dla wcześniejszego według terrorystów reżimu wynosić może nawet 2500 tysięcy dolarów. Jego wysokość uzależniona jest od wcześniejszego stanowiska. Opodatkowanie obywateli dotychczas było świetnym sposobem pozyskiwania środków niezbędnych do funkcjonowania armii. Obecnie ISIS zaczyna mieć coraz większe problemy. Kolejne regiony są powoli odbijane z rąk terrorystów, stąd według ekspertów zwiększa się nacisk na obywateli. Dotychczas podatki obejmowały znaczną część dochodów Państwa Islamskiego.[KW]

Terroryści z ugrupowania Państwo Islamskie grożą wysadzeniem w powietrze piramid egipskich. Organizacja rozprzestrzeniła informujące o tym nagranie – podaje rosyjski portal Lenta.ru. Nagranie przedstawia dżihadystów, którzy obiecują wysadzić w

powietrze pomniki architektury. Po groźbie zniszczenia świątyni Nabu w irackim mieście Nimrud pojawiają się ujęcia przedstawiające wysadzenie tego budynku w powietrze. Na końcu widzimy zdjęcie piramid egipskich w Gizie i Sfinksa. Ubrany na czarno fanatyk twierdzi, że obowiązkiem ISIL jest zniszczenie starożytnych pomników „zbudowanych przez niewiernych”. Zgodnie z surowymi normami ideologii terrorystów wszystkie przedislamskie miejsca kultu religijnego powinny zostać zniszczone jako pogańskie dzieła. Podczas okupacji syryjskiego miasta Palmira w sierpniu na jego terytorium zostały wysadzone w powietrze dwie starożytne świątynie. Ponadto radykałowie ścięli głowę 82-letniemu głównemu kustoszowi pomników starożytności.[SN]

Według informacji uzyskanych z wiarygodnych źródeł w regionie na północy Aleppo zaobserwowano ciekawą sytuację: bojownicy ISIL pozwolili ugrupowaniom dżihadystów, wchodzącym w skład Wolnej Armii Syrii, wejść do kilku wiosek w pobliżu tureckiej granicy, które wcześniej trzymali pod swoją kontrolą przez wiele miesięcy. Bojownicy ISIL opuścili już 16 wsi na południowy wschód od Aazaza, między innymi Kafer Kalbayn, Sindif, Tel Hüseyin, Hazal. Obecnie wsie zajęły grupy Wolnej Armii Syrii wspierane przez Turcję. Poinformowano, że bojownicy ISIL, porzucając wioski, wzięli ze sobą broń i nie pozostawili min ani pułapek, jak to wielokrotnie robili wcześniej. Należy zauważyć, że dzięki wycofaniu się ISIL z terytorium wymienionych wsi otworzyła się droga między Azazem, położonym naprzeciwko tureckiego Kilis, a wioską Mare w pobliżu granicy z Turcją. Zatem oddziały Wolnej Armii Syrii zbliżyły się do granicy Dżarabulus. Jako powód wycofania się Daesh z terytorium wiosek na północy Aleppo wymienia się potrzebę odparcia ofensywy syryjskiej armii rządowej i bojowników Rady Wojskowej Manbidżu, które aktywnie napierają na pozycje dżihadystów w rejonie Al-Bab.[SN]

Syria w ciągu jednego roku podniosła się z kolan i powoli odbija kolejne terytoria. Okazuje się, że zwalczanie

terrorystów jest łatwiejsze, niż pokonanie tzw. opozycji, która posiada bardzo silne plecy w postaci Turcji, Arabii Saudyjskiej, Izraela, Wielkiej Brytanii i USA. Destabilizacja Syrii jest im na rękę, ewentualnie Zachód mógłby utworzyć tam nowy marionetkowy rząd, ale kraj z całą pewnością podzieliłby los Libii. Jednak prezydent Syrii w najnowszym oświadczeniu w parlamencie zapowiedział, że tak jak udało się odbić Palmyrę i inne regiony, tak całe państwo zostanie wyzwolone z rąk terrorystów. Baszar al-Assad dodał że obecnie liczy się tylko zwycięstwo, gdyż w przeciwnym wypadku państwo po prostu upadnie. Chodzi nie tylko o zajęcie Rakki i całej wschodniej części kraju, ale także muhafazy Aleppo, do której Zachód już zaczął rościć sobie prawo.[ZNZ]

Źródła: Orwellsky.blogspot.com [KW], pl.SputnikNews.com [SN], ZmianyNaZiemi.pl

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net